GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 138. 28. Sierpnia 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Marszałek polny Xiąże Adam Czartoryski ofiarował na pomnożenie pensyi Mistrzyni uczącey robot w szkole panieńskiey w Jarosławiu, dodatek roczny 150 Zr. w W. W.

C. K. Rząd kraiowy poczytał swoim obowiązkiem, tę tak piękną i dobroczynną ofiarę niniey szém publicznie ogłosić.

w Lwowie dnia 11go Sierpnia 1816.

C. K. Rząd kraiowy dał następuiący okólnik do umieszczenia:

Na mocy Wyroku C. K. nay wyższey Władzy sprawiedliwości, do C. K. Sądu appellacyynego pod dniem 20. Kwietnia r. b. zapadłego, i w moc naywyższey Uchwały Jego C. K. Mości, tegoż wyroku zasadę stanowiącey, podaie się niniey szym do powszechney wiadomości, że w byłey krainie Tarnopolskiey Austryacki Kodex kryminalny, który tamże od 1go Stycznia 1804, zobowiązuiącą moc otrzymał, i od tegoż czasu także przez Cesarsko-Rossyyski Rząd uchylonym nie został, znowu do swey zupełney mocy powraca, a zatem także kara śmierci w tych przypadkach, w których ten kodex takową przepisuie, mieysce mieć, i dopełnioną bydź powinna.

(*Tu podpisy.*)

Z Wiednia d. 18. *Sierpnia.* — Przekonawszy się Rząd iż morowa zarasa w Dalmacyi i w ziemi Raguzańskiey zupełnie ustała i że zachowywane są ciągle i iak nayściśley środki zapobiegaiące powrotowi oneyże, otworzył znowu pod dniem 7. Lipca r. b. wolny związek między Dalmacyą, Raguzą i Albaniią Austryacką, na lądzie i na wodzie oraz roskazał aby w całym Kraiu spiewano uroczyste Te Deum.

Bank Narodowy.

Nieporządki przy wzmagaiącym się co raz naciśku do Banku, i przy nader wielkiey liczbie próśb o wymianę poddanych, wymagaią, ażeby względem wykupywania papierowych pieniędzy, wprowadzić porządek roźnym interessóm publiczności bardziey odpowiadaiący.

Tymczasowa Dyrekcya Bankowa ogłasza przeto że tak przyymowanie bezpośrednie składek do Banku Narodowego, iako też podawanie pisemnych zgłoszań i próśb o wymianę papierowych pieniędzy, aż do dalszego rozporządzenie wstrzymane zostaie.

Prośby aż do dnia 16. Sierpnia podanę zostaną w tymże tygodniu od d. 18. do 25. rezolwowanemi.

W reszcie wykupno i umarzanie papierowych pieniędzy będzie ciągle nieprzerwaną czynnością Dyrekcyi Bankowey w sposobie do tąd zachowywanym która postępuiąc ściśle podług zasad patentu z d. 1. Czerwca, będzie miała naywiększy wzgląd na interessa wszystkich właścicieli papierowych pieniędzy.

Przyymowanie składek na akcye, tudzież wymiana Banknotów na konwencyynę monetę, i monety na Banknoty trwać będzie w Banku Narodowym zwyczaynym dotąd sposobem.

W Wiedniu d. 18. Sierpnia 1816.

(Podpisano) Adam Hrabia Nemes
tymczasowy Gubernator Austr. Banku Narodowego.
Aloyzy Hrabia Mitrowski
tymczasowy Dyrektor Banku
Franciszek Bogner
tymczasowy Dyrektor Banku.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

List ieden z Filadelfii z d. 20. Czerwca zawiera: „Liczba Anglików, którzy od czasu pokoiu osiedli w ciągu iednego roku w Ameryce, iest tak nadzwyczaynie wielka, iż trudno aby historya wysp Angielskich wystawić mogła przykład podobny, tak licznego wywędrowania; a przecież liczba przenoszących się do Ziednoczonych Stanów pomnaża się coraz więcey. Niedawno obrócili Anglicy w Ziednoczonych Stanach, niezmierne kapitały swoie częścią na fundusz Amerykański, częścią na założenia rękodzielniane, częścią zaś na ożywienie gospodarstwa wieyskiego; co ieżeli tak dłużey potrwa iak ma zupełne do tego podo

)(

bieństwo, nie trzeba będzie na to długiego czasu, aby fabryki i rękodzielnie Angielskie wszelkiego rodzaiu, stały się kraiowemi w Ameryce. Wyborny gatunek węgli kamiennych, w które Ameryka obfituie, ułatwia bardzo założenie machin parnych, które w Angielskiem systemacie fabrycznym tyle dokazuią. Mnóstwo, nowo założonych fabryk i rękodzielni pomnożyło potrzebę starania się, o robotników, naiemników artystów, i rzemieslników nie mniey o Komissantów, zdatnych do prowadzenia ksiąg i sprawowania interessow handlowych. Fabryki broni, strzelb, i żelaza które w teraźnieyszym składzie rzeczy tak podupadły w Anglii, idą tu bardzo dobrze, maiąc wielki odbyt przez zakupywanie towarów tego rodzaiu, do Ameryki Hiszańskiey, gdzie woyna o niepodległość, staie się coraz powszechnieyszą. Kupcy z Buenos-Ayres każą także w portach naszych wiele okrętów budować i uzbraiać Korsarzy. Z Ameryki, gdzie żniwa, iak się tam pospolicie przytrafia, były żyzne, płynie do Południowey Francyi bardzo wiele mąki pszeniczney; niemniey, zamowiły także miasta Anzeatyckie barzdo wiele zboża dla siebie. Wielu Francuzów iest tego zdania, że kapitałow swoich nie mogą w teraźnieyszych okolicznościach, niegdzie bezpieczniey użyć, iak w Ameryce: i z tego to powodu, tak się teraz dopytnią we Francyi, o wexle Amerykańskie, iak w Anglii. Bardzo znaczna iest liczba kapitalistow we Francyi, którzy Kapitały swoie przeznaczyli, na zakupienie papierow bankowych w Filadelfii, i innych papierów kraiowych w Ameryce. Ze wzmagaiącą się pomyślnością wszystkich Klas mieszkańców, i powiększaiącem się bogactwem w Ameryce, wzrasta równie zamiłowanie, nauk i oświeconego wychowania. W samey nawet Pensylwanii szukaią włościanie osobnych nauczycieli dla dzieci swoich. Drukarnie pomnażaią się, a w każdem mieyscu gdzie się ludność znaczniey powiększa, myślą o założeniu publiczney biblioteki. Tymczasem powiększa się także i zbytek po miastach. Zwyczay hollendersko angielski, aby posadzkę w pokoiach okrywać dywanami, stał się tak powszechnym, że nawet w pomieszkaniach bardzo wielu rzemieślnikow amerykańskich, widzieć można kosztowne dywany na posadzkach. Dawniey była Anglia tym Kraiem, dokąd szedł zbytek ludności stałego lądu w Europie, dokąd tylu garnęło się ze wszystkich Kraiów, dla prędkiego zrobienia maiątku; teraz zdaie się, iż Ameryka, zastępuie coraz więcey to mieysce, albowiem, między tymi nowymi przybyszami których świat dawny od nieiakiego czasu dostarcza w takiey ilości nowemu, znayduią się osoby w samey istocie prawie ze wszystkich narodów; wszakże Ameryka, potrzebuie iescze, wiele milionów ludzi, aby była tak ludną iak wyspy Angielskie.

Wielka Brytania.

Dnia 29. z. m. odprawiło się tu pod przewodnictwem Xięcia York burzliwe posiedzenie nader licznego towarzystwa, w celu zaradzenia nędzy ubogich mieszkańców. Byli także Xiążęta Cambridge i Kent. Xiążę York oświadczył nadzieię, iż Anglicy, którzy cudzoziemców hoynie wspierali, nie opuszczą ziomków swoich. Gdy potem P. Carter chciał czytać zdanie sprawy o podobnem towarzystwie ustanowionem roku 1812, powstał hałas; Xiążę Kent mocno nad tém ubolawał, tudzież że nędza iest teraz większa, áni żeli dawniey. Podano 5 proiektów; pierwszy tak się zaczynał: — „Przeyście z daleko rozciągaiącey się woyny do stanu pokoiu, sprawiło przerwę robot i odwróciło handel, na czem wiele ludzi cierpi, i to iest przyczyną nędzy uboższych mieszkańców." Lord Cochrane powstawał przeciwko pierwszey części tego proiektu, żądaiąc poprawy w następuiącym sposobie: „Ogromny ciężar długu narodowego, połączony z urządzeniami woyskowemi i zbytecznemi wydatkami skarbowemi, iest prawdziwą przyczyną publiczney nędzy." — Zawołano do porządku! i wzywano Lorda, ażeby przestał mówić; lecz Xiążęta York i Kent prosili, aby mu nie przerywano. Oświadczył więc daley Lord Cochrane, iż Ministrowie dla własney korzyści nie zaniechali marnotrastwa i nieładu, i że ma nadzieię, iż Xiążę Rutland zrzecze się 9000 funtów szterl. za nieczynny urząd, który bez zasługi posiada, i że inni nie przestaną na ofiarowania iednego tylko procentu dla wsparcia biednych współobywateli. P. Wilberforce przypomniał, iż towarzystwo, zamiast wdawania się w polityczne okoliczności, nie należące wcale do celu, w iakim się zebrało, lepieyby uczyniło, gdyby myślało iedynie o wsparciu nieszczęśliwych. Nie bardzo to zachęci znakomite osoby, których czułość iest zaszczytem dla nich samych, a pożytkiem dla ubogich, do znaydowania się poźniey na takowych posiedzeniach, ieżeli tam, gdzie wezwani iedynie dla przyłożenia się do dobroczynnych zamiarów, będą wplątani w polityczne rozprawy. Zakończył życzeniem, aby szanowny Lord cofnął swoię poprawkę. Radził Xiążę Kent, ażeby

opuścić część proiektu, ściągaiącą się do przyczyn teraźnieyszey nędzy, i wezwał Lorda Cochrane, ażeby nie obstawał za swoią poprawką, na co Lord zezwolił. Czytał więc prezyduiący odmienioną w przyiętym sposobie pierwszą uchwałę. Xiążę Cambridge chcąc czytać drugą omylił się, i zaczął pierwszą; powstał śmiech, lecz oddano mu pokłaski, gdy ów papier rozdarł mówiąc: Mości Panowie! póznaiecie z tego podarcia, iak mało cenię tak gorszącą uchwałę. Wynurzył potém radość, iż po kilkoletniem oddaleniu się z oyczyzny zasiada znowu w towarzystwie Anglików, zgromadzonych dla zaradzenia nędzy współbraci. Wychwalał oraz wśród oklasków zmarłego P. Whitbread, który z początku towarzystwo dobroczynności roku 1812 za marę poczytywał, a potém go wszelako wymownie bronił. Podziękował także P. Cochrane za cofnienie powyższego wniosku. Przybywam (rzekł) z kraiu, który doznaie wielkiego wsparcia od hoyności Angielskiey. Znaią dobrze kraie Niemieckie, iż Bretonowie umieią okazywać litość dla nieszczęśliwych; mamyż mniey czynić dla biednych braci naszych? — W drugiey uchwale wyrażono: iż ze względu na doświadczoną wspaniałość narodu Angielskiego spodziewać się należy, iż ci, którzy mogą dopomodz ziomkom swoim, użyią wszelkich sił dla wsparcia biednych. Trzecia uchwała obeymuie: Ma bydź natychmiast otworzona księga do zapisywania się, i wszędzie maią się zbierać składki. Czwarta uchwała tycze się utworzenia wydziału. Piąta stanowi, ażeby wszystkich bankierów Londyńskich i Westminsterskich wezwano do zbierania podpisów. Uniosł się znowu Lord Cochrane i żądał, aby ci, którzy nieczynne urzędy posiadaią, zrzekli się płacy za nie, i aby Ministrowie wprowadzeniem oszczędności zaradzili nędzy, któréy poiedyncze osoby zapobiedz nie mogą. Powstał zgiełk, dla którego Xiążę York opuścił zgromadzenie; wezwano Xięcia Kent, ażeby dalszym obradom przewodniczył; lecz ten prosił, ażeby miano wzgląd na iego stan, i ażeby go nie przymuszano do przewodniczenia towarzystwu, które widocznie zwraca materyią do polityki; oddalił się i on wśród oklasków. Nastąpiła potém burzliwa scena. Niektórzy włazili na stoły i krzesła, dla wybrania nowego Prezesa. Lord Cochrane wyszedł cichaczem, i całe zgromadzenie rozeszło się. Pierwey atoli przystąpiono do podpisów, i zebrano przeszło 10,000 funtów szt. Xiążę Rejent ofiarował 500 funtów szterl.; Królowa 300, Xiążęta York i Cambridge tyleż; Xiężniczki i Xiążę Gloucester po 100 funtów szt., Xiężna Karolina i małżonek iey 400; Bank 2000; Xiążę Wellington 200.

Gdy towarzystwo Afrykańskie w Londynie zadaie sobie tyle nadaremney pracy, wysyłaniem Europeyczyków w głąb Afryki; odkryło właśnie świeżo, w iednym obtarganym żebraku Londyńskim, białego człowieka, który większą w głąb Afryki od innych białych ludzi odprawił podróż. Nazywa się on Adams, iest rodem z Ameryki, nie umie czytać ani pisać, i rozbił się na iednym okręcie Amerykańskim pod Gumlinem; popadł w niewolę, zaprowadzono go do Tumbucka a z tamtąd na powrót do Mogadory, gdzie go ieden Konzul wykupił. Opowiadanie iego tych podroży, względem których wypytywał się P. Józef Bank i inni według wiadomości naukowych, wydane drukiem w Londynie, iako trzecia część podróży P. Mungo-Parka, i ztwierdzone świadectwem Konzula Europeyskiego, który Adamsa w Mogadorze wykupił, i powieści iego sprawdzał z opowiadaniem Afrykanów, którzy bywali także w Tumbucku i w innych tameczных okolicach Afryki, i powieść Adamsa ztwierdzili. Opowiadał on, że ktoś widział pod Tumbuckiem ludzi, żegluiących sposobem Europeyskim, a to iuż po czasie, w którym Park zatonąć miał w Nigerze; wskrzesiło to poniekąd nadzieię, że Park ieszcze żyie, a syn iego, życzy sobie iak Telemak drugi puścić się na morze dla odszukania oyca swoiego, gdyby wyprawa Majora Pettie, puszczaiącego się teraz rzeką Nigrem, nie przywiozła o Mungo-Parku żadney wiadomości.

Francya.

Powróciwszy Trappiści (pewien zakon w Normandyi) do kraiu, zastali dobra swoie sprzedane, i budowle w naywiększey części zburzone, z tego powodu pozwolił im Minister spraw wewnętrznych aby zbierali iałmużnę w całey Francyi. Wszystkich tych mnichów iest blisko 30tu.

Przed kilko dniami wyszła z druku część Pamiętników, klassy wiadomości matematycznych i fizycznych, byłego Instytutu narodowego, zawieraiąca także tak zwany Panegiryk (eloge) napisany dla zmarłego matematyka Lagrange i odczytany w Instytucie d. 3. Stycznia 1814. Zawiera ón wraz naywiększe i nayprzesadnieysze pochlebstwa dla Bonapartego gdzie porownany iest ze wszystkiemi Cesarzami i Królami, nieskończenie wyżey ceniony nad Fryderyka II. zgoła przy naywiększych ka-

działach, i z naypoziomszem czołganiem się, bez granic ubostwiany.

Według gazety Paryzkiey z d. 6. Sierpnia umieszczono znowu w czynney służbie 30 Jenerałów-Poruczników z tytułem: Inspecteurs d'armés, i 60 Marszałków polnych z tytułem: Sous-Inspecteurs d'armes.

Donoszą z Lugdunu, że P. d'Arboville ieden z naycelnieyszych aktorów w tém mieście który dopuścił się mów nieprzyzwoitych przeciwko Rządowi, za naypierwszém pokazaniem się na scenie, przyięty był z naywiększą niechęcią od publiczności. Chciano go przymusić do publicznego przeproszenia; Prefekt atoli, będąc uwiadomionym o okolicznościach, osądził, że tylko prawom przystoi ukarać występek tego rodzaiu, i dla tego rozkazał P. Arbovilla aresztować i świadków wysłuchać.

Prefekt Departamentu Yonneskiego kazał przyaresztować chłopca maiącego lat 10, nazwiskiem Seweryna Goury rodem z Sarignaja gminy Poilyskiey a to za to, że zwabił do siebie kilkanaście osob, i czynił im proroctwa buntownicze. Aresztowano także i matkę tego chłopca, która go nauczała korzystać z tey mniemaney sztuki.

Gazeta Lugdunska, która namieniała dawniey o otrucia się Hrabiego Libry de Bagnano skazanego za fałszowanie na więzienie do twierdzy; donosi teraz, że go wystawiono d. 27. Lipca pod pręgierzem, i piętnowano.

Niemcy.

W Stuttgardzie wydano następuiące obwieszczenie: Jego K. Mość, przeznaczył dla podległych Panowaniu swoiemu dawnieyszych Xiążąt i Hrabiów Rzeszy niemieckiey kryminalną władze sądową, i tę mianował tymczasowie król. Naywyższym Trybunałem appellacyynym Tübingskim. Trybunał ten wykonywać ma w sprawach rzeczonych Xiążąt i Hrabiów, karną Juryzdykcyę w miarę, według którey wykonywaią takową Trybunały kryminalne względem innych klass poddanych Królewskich, a przeto równie iak i te, przesyłać ma w właściwych do tego przypadkach, akta drogą sądową użyte, wraz z wyrokiem swoim do król. Ministerium sprawiedliwości, ażeby takowe pod przewodnictwem iego, przez Władzę rewizoryalną według przepisów prawem ustanowionych roztrząsane były. Co ninieyszym do publiczney podaie się wiadomości.

w Stuttgardzie d. 6. Sierpnia 1816.
(podpisano) Król. Ministerium Stanu.

Rossya.

Dalszy ciąg urządzenia chłopów Estońskich.

Chłopi Estońscy mogą wchodzić w różne umowy, które niemogą bydź przeciwne nınieyszemu urządzeniu, a dopełniaią tego tylko, do czego się przez umowę zobowiążą. Co do porządku kraiowego, dzielą się na zgromadzenia gminne, rządzone przez Starostów. Każdy chłop powinien bydź zapisanym w iednem ze zgromadzeń gminnych. Posiadaiący ziemią w różnych gminach, powinności i podatki do osoby przywiązane, pełni tylko w tey, w którey do rewizyi iest zapisany. Wolno im przenosić się z gminy iedney do drugiey; aby weyśdź do zgromadzenia gminnego, potrzeba zezwolenia gromady i właściciela ziemi, który ma prawo żądać wyłączenia z gromady, w iego włości będącey, chłopa należącego do klassy parobków, ale nagrodzić obowiązany szkodę ztąd dla gromady. Właściciel ziemi ma sobie zostawiony dozor nad rządzeniem się gmin i chłopów, na iego ziemi żyiących, a to we względzie dobrego porządku. Chłopi Estońscy nie maią wolności zrzekania się praw sobie przez ninieysze urządzenie nadanych. Każdy, maiący prawo zarządzenia sobą, mocen iest wchodzić do stanu chłopów Estońskich i z niego wychodyić, za uwiadomieniem poprzedniem Rządu gubernialnego. Chłop Estoński ze stanu swoiego wychodzić może: 1) Jeżeli otrzyma list uwalniaiący z Rządu gubernialnego. 2) Jeżeli zostanie uwolniony przez szlachtę na seymiku zgromadzoną. 3) Jeżeli będzie oddany za rekruta, przez co nabywa prawa, po wyyściu ze służby woyskowey, obierania sobie stanu.

Księga I. Rozdział II. O zgromadzeniach gminnych. §. 20—93. Gminnem zgromadzeniem chłopów Estońskich iest uczyniony na prawney osnowie zbiór chłopów, żyiących we wsiach, miasteczkach i miastach Gubernii Estońskiey, w celu zastępowania odmieniaiącey się przez ninieysze urządzenie władzy panów, i dla ułatwienia biegu zwyczaynych im spraw. Chłopi żyiący w obrębie iednych dóbr składaią zgromadzenie gminne włościańskie, do którego należą i ludzie dworni. Z chłopów, w obrębie włościańskiego zgromadzenia, wsiami lub gospodarstwami żyiących, mogą się utworzyć udzielne zgromadzenia wieyskie. W rzeczach iednakże tyczących się całego zgromadzenia iedney włości, zgromadzenia wieyskie przyłączaią się do włościańskich. Chłopi, żyiący po miastach, stanowią oddzielne zgromadzenie wieyskie. Każde zgromadzenie gminne

odpowiada za regularność w opłacie podatków skarbowi. Co trzy lata na 15ty Czerwca policyie mieyskie i ziemskie posyłaią do Izb skarbowych wiadomość o zaszłych odmianach w zgromadzeniu gminném w przeciągu trzech lat; o narodzonych, umarłych, przybyłych, odeszłych, aby w każdey gromadzie można było mieć wiadomość o rzeczywistym stanie ludności, podług których pobiera się podatek skarbowy z liczby dusz męzkich. W przeciągu 3ch lat, chcący się przenieść z wieyskiey gromady iedney do drugiey, powinien złożyć porękę na opłatę za iego osobę podatków.

Zgromadzenia wieyskie dzielą się na oddział gospodarzy i oddział parobków. Gospodarzami są, którzy posiadaią ziemię prawem własności, albo arędy. Zwani bobylami (Lostrreiber) przez wyrok zgromadzenia gminnego mogą bydź przyłączeni do 2go oddziału. Dla sprawowania interessów gromady, samaż gromada wybiera Starostę; w gromadach więcey sta dusz męzkich liczących, na każde sto wybiera się ieden Pomocnik Starosty; na oba te urzędy wybieraią się tylko z oddziału gospodarzy, właścicieli lub arędarzy, i tacy, którzy nigdy nie podlegali ciężkiemu kryminalnemu ukaraniu. Dla pomocy Starostów wybieraią się setnicy, którzy w rzeczach niewymagaiących zbierania całéy gminy, spolnie ze Starostą stanowią o interessach gromady, i strzegą praw chłopów: dwa setnicy wybieraią się zawsze z gospodarzy, trzeci z parobków. Na Starostów, ich pomocników i setników, zgromadzenie podaie po dwóch Kandydatów do Policyi włościańskiey, która pierwszy raz może odrzucić wszystkich, powtórnie podanych obowiązana potwierdzić.

(Ciąg dalszy.)

Wypis z naynowszego dzieła P. Pradt: *Pamiętne dzieie rewolucyi Hiszpańskiey.*

(Z dzienników Francuzkich.)

Między wszystkiemi przedsięwzięciami Bonapartego nayszaleńszém była woyna z Rossyą, a nayniesprawiedliwszém woyna z Hiszpanią. W wydarzeniach Bayońskich widziały równie Francya i Europa początek Napoleona upadku. Za pierwszą wiadomością o zamachu wymierzoném na to Królewstwo, odbiegły go umysły wszystkich którzy z nim działali, szczęście go opuściło. Postępy iego zatamowane zostały, niezliczone klęski cisnęły się na głowę iego, gmach olbrzymi iego wielkości, zawalił się w swoich własnych gruzach a na rozwalinach iego stanęło godło; że bez moralności i bez prawa, nic istnieć nie może.

Nieznano nigdy we Francyi zupełnie sprawy z Hiszpaniią, albo raczey pisząc o niey dzienniki owoczesne, nadały iey zmyśloną tylko postać. Publiczność zdumiała się nad zamachem Bayońskim i ten tylko tak mówiąc uważała, lecz nie zgłębiła nigdy pierwotney myśli tego przedsięwzięcia; nie dowiedziała się nigdy o traktatach, intrygach i wewnętrznych zatargach, które zdziałały i ułatwiły dokonanie. Wiedziano o tém, ponieważ się na to patrzono, że Królewską rodzinę Hiszpańską sprowadzono do Bayonny, że ią przymuszono zrzec się i odstąpić Państw swoich, że Hiszpania oddana była innemu, że go naród odrzucił, uzbroił się, wiele miał do wycierpienia, był zwyciężonym i zwycięzcą; lecz odurzona Francya niewiadoma była początkowych zasad, środków i poprzedzaiących czynności, które zrządziły i dokonały skutku niesprawiedliwych wydarzeń.

P. Pradt aby uchylił tę niewiadomość, i objawił część taiemnic, które posiadał, chwycił pióro do ręki.

Przez szczególnieyszy skład przeznaczenia (który ón na ówczas gwiazdą szczęścia swoiego mianował), stoiąc na stopniu, który mu podał zręczność przeyrzenia się we wszystkiem doskonale, dożył przy boku tego wielkiego męża, trzech stanowiących w zawodzie życia iego wydarzeń, któremi są: wtargnienie się do Hiszpanii, czynność z Papieżem, i woyna z Rossyą.

Nieszczęście z Hiszpanią zaczyna się według P. de Pradt w miesiącu Październiku 1806. Zródłem klęsk i wtargnienia, które dotknęły to Królestwo, mianuie ón bez wzbraniania się Xięcia pokoiu.

Podczas Konsulatu i pierwszych lat Cesarstwa, ścisłe były stosunki Hiszpanii z Francyą. Osiadli w Parmie Hiszpańscy Xiążęta, zyskali Toskanię z tytułem Królestwa, flotty obudwóch kraiów walczyły obok siebie, żadna chmura nie zaćmiła całey przestrzeni tego Kraiu, aż do czasu wyprawy woienney z Prusakami, gdzie Xiążę pokoiu odezwą swoią powołał całą Hiszpanię do broni; Zamiar tey wyprawy nie był oznaczony, a brzmienie odezwy było tak powszechne, iż można z niey było wszelakie robić wykłady, iakich tylko zdawały się wymagać towarzyszące okoliczności. Odezwa ta wzbudziła powszechną uwagę. Xiążę pokoiu wezwany aby obiawił, iaki miał zamiar w tey mierze, nadaremnie zastawiał się obawą zaczepki ze strony Cesarza Marokańskiego; Napoleon nie dał się ułudzić; duch tak podeyrzliwy iakim iest iego, nie przypuścił żadnego mamidła, któreby ukry-

wać mogło cel uzbroienia takowego. I z tey to nieszczęsney odezwy, wziął swóy początek ów układ, obalenia tronu Hiszpańskiego.

Napoleon (mówi P. Pradt) często mi się dał z tém słyszeć, że odezwę tę odebrał na polu bitwy pod Jena, która, chociaż mu wystawiała wszelkie niebezpieczeństwa, na któreby się naraził, gotuiąc wszelką nową wyprawę; podała mu iednakże oraz myśl, ażeby się właśnie przeciw temu zabezpieczył, i niezostawiał za plecyma, ukrytego nieprzyiaciela, któryby mógł uderzyć na niego, gdyby gó widział w ucisku. Dwadzieścia razy słyszałem go powtarzaiącego w Bayonie:*„Poprzysiągłem na tenczas, że mi to drogo przypłacą! „i że ich postawię w niemocy, szkodzenia mi „na przyszłość." Jakoż w samey rzeczy usiłował Bonaparte w krótce po ogłoszeniu tey odezwy, osłabiać Dwór Hiszpański, żądaiąc od niego woyska, które aby oddalił od Kraiu częścią ie wysłał do Danii pod dowodztwem Margrabiego de la Romana, częścią do Hetruryi pod wodzą Jenerała O-Farille.

Xiążę pokoiu, któremu odezwa ta z d. 3. Października 1816 ciążyła, poznawszy niebespieczeństwo położenia swoiego, w którem się postawił względem Napoleona; szukał odzyskać względów iego. Żadna ofiara w tym celu nie zdawała się bydź za wielką w oczach iego, iego, który podług wyrazu P. Pradt sam ieden ukrywał w sobie zaród zniszczenia Państw dwadziestu.

Don Emanuel Godoy, urodzony w Badajoz w roku 1768, wyniósł się z prostego żołnierza gwardyi Królewskiey, na naywyższe dostoieństwa woyskowe, został Xiążęciem Alcudyi, Xiążęciem pokoiu, naywyższym wodzem na morzu i na lądzie, i Admirałem w Hiszpanii i w Indyach z tytułem: Jego Wysokości; zdawał się ten polubieniec Karola IV. mieścić to wszystko w osobie swoiey, co pisze historya o położeniu owych ludzi, którym słaby Honoryusz i Arkadyusz powierzyli ster Państwa, a którzy potém otworzywszy Barbarzyńcom bramy do niego, w przepaść ie wtrącili. To właśnie co do Xięcia pokoiu; całe Państwo oddano dowolności iego, obsypywano go nieskończonemi bogactwami, nieskończonemi zaszczytami obdarzano go, których iuż nawet dosyć wynaleść nie można było, nakoniec przez zaślubienie iego z Xiężniczką krwi, przypuszczono go do grona rodziny Królewskiey; — tak daleko posunęła szczęśliwa gwiazda iednego człowieka, który stoiąc na tym stopniu wywyższenia, wskazał Europie zdziwioney przykład skutków, od kilkunastu wieków niesłychanych, które tylko upodobanie sobie iedney osoby zrządzić potrafiło. Nie było to wyniesienie, skutkiem talentów i wysokich przymiotów iego. Polubieniec ten nie miał żadnego zarysu, pod bnego do owych, Ximena, Richeliego lub Mazarina! sława oyczyzny nie była bodzcem czynow iego. Nieudolny do kierowania sterem Państwa zapędził ón okręt na skały, i w zamęcie wiru pogrążył go. I takim to sposobem Xiążę pokoiu równie przez niedorzeczną powolność swoią i k i przez chytre podstępy, czyli to zawieraiąc przymierza, czyli rozpoczynaiąc kroki nieprzyiacielskie, i przez swoią niewiadomość rzeczy, i przez chciwość chwały, równie w przyiaźni iak w nienawiści zawsze szkodliwy, stał się zburzycielem tronu Władzcy swoiego. Bonaparte szukał wspólnika winy swoiey potrzebował pęzla nieoświecenia; nadarzył mu się Xiążę pokoiu — i zawarto osławiony traktat w Fontenebleau.

W tym to długo taionym traktacie, założył Bonaparte kamień węgielny przywłaszczenia swoiego w Hiszpanii. Xiążę pokoiu przekupiony czyli zaślepiony fałszywym blaskiem samowładztwa w Algarbii ukrywał ten traktat przed ministrem Hiszpańskim. Bonaparte postępował podobnież z Xięciem Talleyrandem, który tym sposobem nie należał wcale do wspólnictwa.

Polubieniec ten Karola IV. posunął tak daleko bezczelność swoią, tak daleko zaufał wpływowi i przewadzę, którą miał nad swoim Królem, że bez wiedzy i zezwolenia Królewey władał Hetruryą iak gdyby ten Kray zależał od niego samego. Napoleon chciał owym traktatem przywłaszczyć sobie Hiszpanią, dóm panuiący przenieść do Hetruryi, Królewey Hetruryiskiey w wynagrodzeniu dać Luzytanią północną (północną część Portugalii) a za powolność Xiążęcia pokoiu wypłacić się utworzeniem Królewstwa oboyga Algarbii.

Podług taiemnego artykułu rzeczonego traktatu, wkroczyć miało 300,000 Francuzów do Hiszpanii; a 40,000 miało bydź na pogotowiu w Bajonie na przypadek, gdyby Anglicy wysłali posiłki do Portugalii. Tak więc uyrzał się Bonaparte Panem, i Kraiu, i Xiążęcia pokoiu, który w nim wszelkie pokładał nadzieie, i ze strony swoiey wszystko mu w ręce oddawał, zapewniony, i nie spodziewaiąc się, ażeby mogła zawada iakowa w dokonaniu tego układu zatamować drogę.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)